

Kierowcy narzekają na nową sygnalizację przy jednym ze skrzyżowań

Sygnalizacja świetlna miała ułatwić przejazd przez skrzyżowanie - część kierowców ma jednak z nią problem.

Wielu mieszkańców Łomży uważa, że światła u zbiegu ulic Księżnej Anny i Szosa Zambrowska są nieczytelne. Wszystko przez to, że przy dojeździe do skrzyżowania są dwa sygnalizatory w odstępie kilku metrów. Część kierowców pierwszy lekceważy i są za to karani mandatami.

Według szefa łomżyńskiej drogówki Piotra Pietrzaka oznakowanie jest prawidłowe. - Widząc nadawany sygnał koloru czerwonego, jesteśmy zobowiązani zatrzymać się przed pierwszym sygnalizatorem i oczekiwać na zapalenie się sygnału zielonego - tłumaczy. Jak wyjaśnia Piotr Pietrzak, podwójny sygnalizator jest potrzebny, żeby ułatwić włączanie się do ruchu kierowcom wyjeżdżającym z osiedla.

Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Księżnej Anny i Szosa Zambrowska została zainstalowana na prośbę mieszkańców i policji. Było to jedno z najniebezpieczniejszych skrzyżowań w mieście - dochodziło tam często do kolizji i wypadków.

Za: Polskie Radio Białystok

<http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/129339>

fot.: pixabay

[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)

